

ECHA PŁOCKIE i ŁOMŻYŃSKIE

PISMO POŚWIĘCONE GŁÓWNIĘ SPRAWOM MIEJSCOWYM.

WYCHODZI W ŚRODY I SOBÓTY KAŻDEGO TYGODNIA.

WARUNKI PRZEDPŁATY:

W Płocku i w Łomży: Rocznie rb. 5, półrocznie rb. 2 k. 50, kwartalnie rb. 1 k. 25. Za odwołanie do domu miesięcznie k. 5.

Z przesyłką pocztową: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50.

Zagranicą: Rocznie rb. 8, półrocznie rb. 4, kwartalnie rb. 2.

Numer pojedynczy k. 5.

Za zmianę adresu dopłaca się kop. 50.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują również księgarnie i kolporterzy po miastach i miasteczkach.

Adres wydawnictwa:

W Płocku ulica Warszawska,

W oddziale Łomżyńskim:

Księgarnia Rychtera na Nowym Rynku.

Przedpłatę i ogłoszenia najlepiej przysyłać wprost do redakcji.

Reklamy nie zastrzeżone nie zwracają się

OGŁOSZENIA po kop. 8 za wiersz petitowy lub jego miejsce. Za następne razy kop. 6

REKLAMY na 1 stronie po kop. 20 za wiersz.

NEKROLOGIA wiersz kop. 15.

W Warszawie przyjmują ogłoszenia agentury: Uagra (Wierzbowa 8), Piotrowskiego (Senatorska 26), Bergsona (Senatorska 32).

ZARZĄD
Płockiego Tow. Wzajemnego Kredytu

podaje do wiadomości osób interesowanych, że z powodu ogólnego podniesienia stopy procentowej, poczynając od dnia 16 lutego r. b. pobierane będzie we wszystkich działach operacji po 8% w stosunku rocznym.

ZARZĄD
Tow. Spółw. i kasy pożyczkowej „ZGODA”
w Płocku.

Zawiadamia pp. stowarzyszonych, że w d. 26 lutego r. b. w piątek o g. 5 popoł. w lokalu Tow. Kred. m. Płocka ma się odbyć ogólne zebranie członków w celu rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania za r. 1903, podziału zysków z operacji sklepów i kasy pożyczkowej, określenia stopy od wkładów i pożyczek, zatwierdzenia stanu wydatków na r. 1904 i wyboru członków Zarządu i komisji rewizyjnej.

DR. A. SAWICKI
zamieszkał we Włocławku ul. Szeroka dom SS-rów dr. Nowaka.

Kalendarz tygodniowy

Rok	Święta i dni wolne	Imiona świętych
1904	17 lutego - Popielec	Donata
18	19	Nymona
19	20	Konrada
20	21	Leona
21	22	Maksymiana
22	23	Katedry św. Piotra
23	24	Piotra Damiana
		Przedziślawy

Wschód słońca o godz. 7 m. 12
Zachód słońca o godz. 5 m. 7

Odmiana księżycowa pierwsza kw. da 24 lutego
o godz. 12 m. 28 p. p.

Wysok. wody na Wiśle d. 12 lutego 5 stóp — cal.
pod Płockiem. d. 13 " 5 " 3 "
d. 14 " 6 " 1 "
d. 15 " 6 " 8 "

Temperat. w Płocku: C° d. 12 lutego 1,2 0,5 -2,4
d. 13 " 3,2 -3,8 4,8
d. 14 " 3,3 7,6 4,5
d. 15 " 3,4 2,5 0,7

Teatr. Tropa HENRYKA MÓROZOWICZA
W Sobotę na BENEFIS
Aleksandra Alisiewiczza
odegranem zostanie;

WESŁE PONSIA
ORAZ
OWAJ NIEŚMIALI

Zmiany w służbie i mianowaniu.

Pisarz z wolnego hajmu w magistracie przesyłkim, Mateusz Zmierzch mianowany kancelistą w tymże magistracie.

Stary kontroler statowy okręgu kaluzyjskiego, starszy koleg. Michał Opatowicz mianowany pomocnikiem nadzorca tegoż okręgu.

Młodszy kontroler statowy okręgu kaluzyjskiego, Józef Bielecki mianowany starszym kontrolerem statowym w tymże okręgu; starszy pomocnik nadzorca okr. kaluzyjskiego, Bogusław Władysławski przeniesiony do III-go rezerwy tegoż okręgu.

Jeszcze w sprawie
OŚWIETLENIA ELEKTRYCZNEGO
W PŁOCKU.

Przeczytawszy w „Echa Płock. i Łomż.” artykuły panów Hendzla i Korewickiego w sprawie oświetlenia elektrycznego Płocka, znajduję ważną tę dla miasta i jego mieszkańców kwestję za mało wyjaśnioną i zbyt stroniście traktowaną; wobec tego — dla dobra tej sprawy — pragnę i swój głos dorzucić.

Oferta p. Korewickiego, której główne zasady znane są czytelnikom „Echa” (p. № 4 z r. b.), była by dla Płocka bardzo korzystną, gdyby była pewność, że przedsiębiorstwo się powiedzie tak, jak w projekcie bardzo śmiało zostało przewidzianem; czy jednak takie przewidywania można robić, postaram się cyframi wykazać.

Pan Korewicki, zobowiązując się oświetlić ulice miasta 80 lampami łukowymi 400-to świecowymi, zupełnie bezpłatnie, musi koszty utrzymania stacji centralnej pokryć z wpływów za światło zarówno od prywatnych konsumentów. Przepuszczając bardzo optymistycznie, że p. K. znajdzie amatorów na 1000 lampek żarowych 16-to świecowych, z których każda paliła by się na dobę średnio 2 1/2 godziny, wówczas wszystkie koszty utrzymania stacji centralnej w ciągu roku byłyby następujące:

- Opal i smary dla wytworzenia prądu na 80 lamp łukowych, palących się średnio 10 godzin na dobę, i na 1000 lampek żarowych palących się średnio 2 1/2 godzin na dobę. 3900 rb.
 - Węgle do lamp łukowych i obsługa zamiany węgla 2400 "
 - Obsługa i dozór stacji centr. 4400 "
 - Koszty administracji, konserwacji i oświetlenia stacji centralnej 1500 "
 - Wynagrodzenie dla p. K. jako zarządzającego 3000 "
- Razem 15200 rb.

Chcąc, ażeby przychód zrównał się z rozchodem, trzeba byłoby pobierać opłatę za lampkę i godzinę 1 1/2 kop., a zatem za jeden Kilo-Watt około 31 kopiejek.

Taka opłata jest wprawdzie w niektórych miastach praktykowana, lecz na płockie stosunki stanowczo jest za wysoka; można na pewno z góry twierdzić, że przy takiej cenie z wielką trudnością znajdzie się w Płocku konsumentów chociaż by na 500 lampek żarowych ze średnią długością palenia 2 1/2 godzin na dobę. Wówczas przedsiębiorstwo przyniesie około 7000 rb. straty, które p. K. nie pokryje nawet swoją wyjątkowo małą kaucją. A gdzież jeszcze realne zapewnienie, że instalacja będzie należycie wykonaną i zdolną po upływie 3 lat do prawidłowego eksploatacji.

Na zasadzie powyższych cyfr śmiało twierdzić, jak to również pan Hendzel przypuszczał, („Echa” № 6) że po upływie roku pozostanie miastu instalacja elektryczna z niedoborem i długami, i bez przedstawiciela przedsiębiorstwa.

Pomyśl p. K. jest śmiały, gdyż miasto nie wydawczy groza po nad to, co obecnie wydaje na oświetlenie naftowe, już po 6-ciu latach staje się posiadaczem stacji centralnej wartującej 70 do 75 tysięcy rubli, a zatem po 6-ciu latach oświetlenie ulic miasta nie nie kosztuje; niedość na tom, bo już po 3-oh latach ma zyski z przedsiębiorstwa.

Projekt naprawę szalenie śmiały, lecz mojem zdaniem, nie ma realnej podstawy, treść jego bowiem stanowi myśl, aby z niczego stworzyć rzecz wartościową. Miasto chcąc stworzyć przedsiębiorstwo oświetlenia elektrycznego musi koniecznie coś poświęcić, więc: 1) albo dać koncesję prywatnemu przedsiębiorcy, któryby za wyłożony przez siebie kapitał ciągnął odpowiednie zyski z przedsiębiorstwa przez 25 do 30 lat i przytem płacił przedsiębiorcy umiarkowaną sumę za oświetlenie ulic i placów, 2) albo też miasto samo ryzykuje swój kapitał i buduje stację centralną.

W pierwszym wypadku trzeba czekać długie lata, zanim miasto będzie miało oświetlenie ulic darmo; będzie posiadaczem całej instalacji. W drugim wypadku trzeba mieć odpowiedni kapitał i ten zarzykować w przedsiębiorstwie. *Dok. nast.*

Echa Płockie.

Z sezonu i czasu. Wypadki polityczne wielkiej wagi wywołały wysokie napięcie zaciekawienia i pochłonęły ogólną uwagę z pewną szkoda dla spraw małych, domowych. A tymczasem te wypadki tak dalekie od nas, które słusznie zresztą budzą zaciekawienie, nie powinny odwracać uwagi naszej od drobnych spraw miejscowych, od naszych instytucji społecznych.

Wkroczyliśmy w okres postu, w sezon, w czasie którego odbywają się zgromadzenia ogólne, na których członkowie rozmaitych instytucji i towarzystw dowiadują się raz na rok, jak towarzystwa te działały w roku sprawozdawczym, jaką żywą i sprawność okazywały, czy działalność ta była prawidłową, czy instytucja dana wykazała postęp, lub też upadek i t. d.

Otóż tego rodzaju spraw w naszych instytucjach nie powinniśmy zaniedbywać — działalność towarzystw powinna zawsze nas interesować, sprawy drobne domowe powinniśmy mieć zawsze na oku. Wypadki dużej wagi skończą się, ale życie w swoich drobnych szczegółach nie ustanie. Więc pamiętajmy w tym okresie postu i rozmyślenia nie zaniedbywać spraw małych, na zebrania ogólne towarzystw przybywać i badać działalność ich skrupulatnie.

Komitet opieki nad choremi dziećmi niedzielnym składem serdecznie „Bóg zapłać” tym wszystkim, którzy podjęli sprawy przy wystawieniu tegorocznych „Jasełek” na rzecz dzieci biednych. Przedewszystkiem komitet dziękuje sz. ks. Bornikowi, jak również sz. pp. St. Thunównie, St. Letowtównie i panu Sianko, oraz sz. p. B. Poraskiej za napisanie jasełek i dialogów.

Przytem nadmieniamy, że jasełka dały w tym roku dochodu brutto 308 rb. 90 k., że zaś koszty wynajęcia teatru, wynagrodzenia artysty, orkiestry i służby teatralnej, oraz dokompletowania kostiumów i afiszów wyniosły 183 r. 90 k. przeto czystego zysku dla biednych dzieci zostało 125 rb.

Z Wiśły. W nocy z niedzieli, na poniedziałek część lodu na Wiśle pod Płockiem oderwała się i popłynęła. Uważać to należy niejako za puszczanie lodów pomimo, iż w górze jeszcze rzeka stoi.

Pod Winiarami również oderwała się wielka tafla lodu. Prawdopodobnie lody ruszą wkrótce na całej przestrzeni rzeki. Pod Płockiem na całej przestrzeni rzeka oczyszcza się z lodu, tak że bez żadnych

przeszkód odbywa się komunikacja statkiem pomiędzy obu brzegami.

Wyjazd lekarzy. Dr. Leon Nehring, lekarz szpitala św. Trójcy w Płocku i dr. Bolesław Przyłuski, lekarz miejski w Dobrzyniu nad Wisłą otrzymali polecenie wyjazdu na Wschód Daleki, mianowicie do Chabarowska. Lekarze wymienieni wyjeżdżają już w piątek. Wezwaniu wyjazdu do Chabarowska otrzymał również płoczanin dr. med. Stanis. Gurbski, starszy asystent przy klinice chirurgicznej w Jurjewie.

Z T-stwa pomocy dla uczącej się młodzieży. Zebranie członków tego T-stwa w drugim terminie odbyło się w niedzielę.

Odczytano sprawozdanie za rok zesły, znane już czytelnikom i przedstawiono rozkład budżetu na rok przyszły, który przewidywany jest w ogólnej sumie 1316 rb.

Wskutek następnie zaszłych nieporozumień pomiędzy prezesem zarządu, a członkami wybory do skutku nie doszły, zebranie bowiem zostało przerwane, o czym spisany został protokół odpowiedni.

Z Tow. dobroczynności. Na ostatnim posiedzeniu członków rady gospodarczej rozpatrzone przygotowane już w zupełności sprawozdanie za rok zesły, budżet na rok przyszły i odczytano uwagi komisji rewizyjnej, jakie komisja ta poczyniła nad sprawozdaniem. Ogólne doroczne zebranie członków T-stwa naznaczono w pierwszym terminie na dzień 27 lutego.

Doroczny bazar przedświąteczny rozpocznie się 24-go marca i odbywać się będzie w ciągu dni czterech, t. j. do 27-go włącznie. Przypominamy, że bazar tegoroczny połączony jest z wystawą pracy robot kobiecych, drobnego przemysłu, stosowania sztuki do przemysłu i t. d., więc należałoby, aby osoby, które zamierzają okazać coś ze swych robót szerszej publiczności, myślały już obecnie o przygotowaniu takich robót.

Z zapisu księdza Smolińskiego otrzymały wsparcia po 5 rb. służące: Franciszka Kruszewska i Klotylda Kwasniewska.

Resursa. Na wyborach w resursie miejskiej powołani zostali na t. z. „starszym” członek sądu okręgowego Gattenberger, inż. pom. Kamiński, naczelnik płockiego gubzarządu żandarmskiego Karatiejew, prezes zarządu Tow. wz. kr. płoc. Kühn, naczelnik pow. płockiego Lustig, radca prawny urzędu gubernialnego Nosienko, starszy pomocnik nadzorca akcyjnego 3-go okręgu baron Szylling i naczelnik dyrekcji naukowej płockiej Elmanowicz.

Zdrowota. Od pewnego czasu zdarzają się w mieście naszym ciężkie wypadki szkarlatyny. Surowica przeciw tej chorobie, przygotowywana w zakładzie dr. Palmirskiego według doświadczeń lekarzy tutejszych wykazuje dobre wyniki. A tymczasem na razie zabrakło w mieście tej surowicy.

Z balu. Karnawał się zakończył większym balem sobotnim, z którego dochód przeznaczony był na wpisy dla uczniów i wieczerzący a wiołarzy, jaka odbyła się w poniedziałek. — Na balu sobotnim zebrało się około 80-ia osób, z których 26 par przyjmowało udział w tańcu. — Sędząco s ilości rozsprzedanych biletów, dochód z balu wyniósł z górą 200 rb.

Na wieczornicy a wiołarzy mniej zebrało się osób, niż na wieczornicy poprzedniej. Rawiono się jednak ochoczo do tańca.

Teatr. W sobotę przyszłą przypada be-

meła p. Alisławicza, dobrego aktora w rolach charakterystycznych-komicznych. Odegrane będą sztuki: dobra komedia „Wesele Fonia” Abramowicza i Ruszkowskiego i wesoła krotkowiła „Dwaj nieśmiały.”
Początek przedstawienia o 8-jej wieczorem.

UWAGI NA BOKU.

Co myślą na prowincji o akcji cywilizacyjnej podjętej przez prasę warszawską?.

Zabrakło już chyba niektórym organom prasy warszawskiej materiału w guście spraw Kwileckich, fałszerstw banknotów, kiedy raczyły zwrócić oczy na upośledzoną prowincję, czy też może w obawie utracenia przodującego dla prowincji stanowiska, dzisiaj, kiedy ta prowincja, zdobywając w życiowej walce każdy kęs chleba, każdą myśl jasną, zaczyna ucisnąć w samej sobie sily — potrzebne w pochodzie cywilizacyjnym, kiedy sama chce być sobie przodowniczką w tym pochodzie i se wżystkiego widać, że sily do tego zdobędzie, wtedy prasa zaczyna się nią interesować, wtedy chce nas darzyć ludźmi poszukującymi wygodniejszego życia, urzędnymi wywiady o naszych potrzebach i brakach, żeby potem powiedzieć — „oto cośmy zrobili z sacofanej prowincji.”

Ale dzisiaj to już sąpóźno, gdy na różnorodnych polach życia narodowego bodajże prowincja dostarcza Warszawie przodowników, dzisiaj każdy nasz filozof w sukmanie powie „nierychło Marychno”, bez was damy sobie radę, tozardziej, że nie znając nas zupełnie, nie rozumując naszych potrzeb — naszych środków, chcecie nas darzyć swoja sgnia*) cywilizacją. Chcecie nam z naszej klesani saprowadzić wygodne hotele, wygodne bruki, jasne oświetlenie, eleganckie mieszkania, jednym słowem, chcecie nas obdarzyć wyrafinowanymi potrzebami, w naiwności swej sądząc, że cywilizacja mierzyc na miarę potrzeb należy. Nasz wiejaki filozof odpowie. Wam, panowie, że z podniesieniem się poziomu cywilizacji narodu powinny wzrastać — tylko nieco wolniej, jego potrzeby, że nie wyrafinowane potrzeby jednostki stanowią o jej szczęściu, lecz przeciwnie człowiek csud się będzie tem szczęśliwszy, im mniej — ase mieć będzie potrzeby w stosunku do stopnia swej cywilizacji, więc wytwarzanie sztuczne nadmiernych potrzeb może tylko unieszczęśliwić jednostkę, a więc i naród.

My na prowincji, pracując od 4-jej rano do 8 i 9-jej godziny wieczorem w pocie czoła, nie sarabiamy zawsze na kawalek mięsa, tego naszego, jak powiadacie, marnego i musiał nam być z tem dobrze — musimy mieszkać w ciasnych i lichych mieszkaniach, jeździć i chodzić po nie tęgich drogach i brukach, przy lichem oświetleniu, lub po ciemku i ledwo na to nam starczy, a wy może chcecie, żebyśmy krocie wydawali na urządzania podobne waszym, a czy, jeśli zaprowadzimy, takie wygodne i piękne urządzenia, sechcecie nam drożej płacić za nasze

*) ? (przyp. red.).

wytwory? Na pewno nie. — Powiadacie, że uciekają od nas ludzie, pragnący wygodnego życia, ale tym, to kraytż na drogę, a bańka na wodę, sam sybarytów nie potrzeba, nam potrzeba ludzi, którzyby sercem całym, wżysatkimi silymi ducha ukochali pracę, byli zahartowani jak stal na niewygody, trudy i sawody, a ukochali naszą sprawę, naszą ziemię, naszą ludność więcej, niż siebie samych. Gdyby tacy nas opuszczali, nie znalazłszy oddźwięku na swoje dobre chęci w naszym społeczeństwie, takich byłoby nam strasznie szkoda, ale, że tam jedeu i drugi wygodni, czy karjerowicz, wżawszy od nas dla siebie, co mu się da, umyka, gdzie pieprz rośnie, to tem nie martwimy się wcale, a owżsem cieszymy: baba z wozu, koniom lżej.

Czy Wy, panowie, zdajecie sobie jasno sprawę z tego, że co u was znaczy rubel, to u nas znaczy złotówka, że my po części z zamiłowania do tradycji, po części z potrzeby liczymy wciąż jeszcze na złote polskie, że jeśli my na wygody rozmaite życia wydamy tyle złotych polskich ile wy rubli, to jeszcze w stosunku do środków naszych wydajemy dziesięćkroć więcej; czy wrzeszcie wiecie, że zamiast wydać dziesiątki, czy setki tysięcy rubli na urządzenie cukierni, lub hotelu z knajpami, wolelibyśmy, żeby zużyto je na inne pożyteczniejsze urządzenia społeczne.

Niemamy więc eleganckich siedzib, szykownych cukierni, hoteli, restauracji, wygodnych bruków, kosztownych urządzeń, ale też za to nie mamy podstępnych bankrutów, nie mamy inteligentów fałszujących Putiły, inkasentów nadużywających zaufania przyrzepalów, ulatunających się subiektów z pieniędźmi chlebobdawców; powiecie może, że w takim zbiorowisku ludzi, jak Warszawa musi się trafić taki wypadek? ależ was w Warszawie jest ledwie 1/4 miliona, kiedy na prowincji mieszka z górą 20 razy tyle. Czy powodem nadużyć tych nie są wygórowane potrzeby w zakres zbytku wchodzące? czy bodźcem do tego nie są czasem te bajecznie szybkie urządzenia wasze? (D. n.)

(Przyp. red.) Redakcja nie zupełnie i nie w każdym wierszu zgadza się z autorem artykułu tego.

Echa Włocławskie.

Panika. Po nadejściu tu wiadomości o wypowiedzeniu wojny, powstała wśród niższych sfer wielka panika, która wyraziła się w gromadnem podnoszeniu oszczędności z kas pożyczkowo-oszczędnościowej i powiatowej. W ciągu 2-eh dni, zanim zdolano wytłumaczyć ludności, że funduszom złożonym w kasach nie grozi żadne niebezpieczeństwo, zdolano podnieść około 30000 rubli. Co dziwniejsza, że objawiła się chęć sprzedawania sum hipotecznych po zmniejszonych cenach, w czym upatrują znów ukrytą działalność różnych spekulantów, polujących na łatwe zyski.

Obecnie już panika ustala dzięki wda-

niu się w tę sprawę ludzi rozsądniejszych. **Przyjazd wice-gubernatora do Włocławka** nastąpi w d. 22 tego t.j. w poniedziałek. Celem przyjazdu barona Wremskiego są sprawy miasta a głównie budowa zimowiska dla tratów, o czem niedawno wspominaliśmy.

Na posiedzenie jakie odbędzie się w dniu tym w magistracie, m. Włocławka, zaproszeni zostali wybitniejsi kupcy i obywatele.

Falszywe miary. Pomimo wielokrotnych skarg na przekupki, że używają falszywych miar (garncy i kwart) ciągle widać na targach w życiu miary bez stempla rządowego. Przekupnie łomaczą się, że takie miary sprzedają im miejscowi blacharze należaloby więc tych ostatnich zobowiązać do niewypuszczania miar mniejszych od normalnych, a w razie zauważenia nadużycia pociągnąć winnych do odpowiedzialności sądowej.

Może w ten sposób dało by się wykorzenie oszustwo na miarze, tak obecnie rozpowszechnione w Włocławku.

Ceny zboża. W ostatnich dniach zauważyc się daje tendencja zwyżkowa na zboże i siano.

Zyto notują dziś 3.90—3.95, pszenicę 5.90—6.00. Jęczmień 4.00—4.10. Owies 2.40—2.60.

Słoma i siano podniosły się w cenie 10—15 k. na centnarze.

Statystyka. Według urzędowych danych powiat włocławski (półcz miasta Włocławka) liczy 90,311 mieszkańców tj. 43,368 mężczyzn i 46,943 kobiet.

Zwierząt robozzych i domowych pow. włocławski posiada: koni 9,235 wołów 460 opasów 652, krów 17,916. jałowek 4,152 cieląt 5,921 owiec 49,141, swni 13,530 kóz 83.

Urodzaj r. z. 1903 przedstawia się w następujących cyfrach:

Pszenicy 38,616 (czwarto), żyta 129,333 jęczmienia 26321, owa 48,672, gryki 985, prasa 381, kukurydzy 9,900, grochu 15,830, siana 883,143 (pudy) słomy 6,220990 pud.

Z Tow. Dobroczynności. Wobec nie zatwierdzenia przez władzę na stanowisku wice-prezesa włocławskiego Tow. wspomagania ubogich ks. Skowronka oraz z powodu wyjazdu członka zarządu p. Wahla, dokonane być mają nowe wybory.

Wisła. Wobec odwilży i stego rozpuszczania lodów przez fabrykę celulozy przeprawa przez Wisłę jest wprost rozpaczliwą. Ludziska z narażeniem życia brną po kostki w wodzie przez część zaś przeprawiać się muszą łódkami.

(Nb. Obecnie podobno przewożą już statkami z jednego brzegu rzeki na drugi.)

Kasa pogrzebowa włocławska chyli się do upadku. Takie smutne wieści rozchodzą się po mieście ku wielkiemu żalowi tych, którzy w kasie widzieli ratunek i pomoc dla rodzin i którzy już w ciągu dwuletniego istnienia kasy nie jednego rubla włożyli, bądź jako wpisowe, bądź jako składkę. Czemu sobie wytłumaczyć, że włocławska

Kasa pogrzebowa nie stanęła na wysokości zadania i nie zdolała zebrać wymaganej kompletu członków, jak to ma miejsce w innych miastach?

Postaramy się odpowiedzieć na pytanie to z naszego punktu widzenia

Przedewszyskiem bład wielki popełniono, że działalność kasy rozpoczęto w chwili gdy było zaledwie 80 członków, podczas gdy ustawa przewiduje 300. Druzim kadynalnym błędem było, że przyjmowano członków bez wyboru, t. j. chotówy i starszych, niż przewiduje ustawa. W stem tego następstwem były często po sobie następujące wypadki śmierci, a to samem i częste wpłaty składek a zaleganie sunkowo wynagrodzenia, co naturalnie chęciło wielu do płacenia i dziś kasa ma zaledwie 45 członków.

Czy przy takiej liczbie uczestników kasa może istnieć dalej?

Naszem zdaniem — nie.

Ze jednak jest to instytucja ze wzgledu miar pożyteczna, co w wielu miastach już stwierdzono, a dowodem, że prawie wszędzie poza liczbą obowiazkową są kadydaci czekający swej kolei, nadży w ją ratować.

Ale w jaki sposób?

Odpowiedz dosć drażliwa, bo w grę muszą ludzie stojący dziś na czelinstytucji. Ich to bowiem wina, że nie potrafil przez dwa lata wpioc w ludność włocławska przekonania, że należenie do kaspogrzebowej jest nie tylko czynem obywatelskim ale i interesem korzystnym, że to rodzaj wzajemnej tak szeroko rozpowszechnionej za granicą asekuracji, a niezrozumialej.

Więc skoro ci, którym powierzono oskasy, pozwolili jej dojsc do takiego zledstanu, powinni ustąpić miejsca innym, którzyby więiej się oddali instytucji i podrygnęli ją z upadku, do którego się chy.

A więc należy w jaknajkrótzym czasie zwołać ogólne zebranie członków i dopieć wybór nowego — energiczniejszego zarządu. Nie można wszak pozwolić, ab instytucja z takim mozglem powołana do życia miała zakonczyć swe istnienie.

Z naszych okolic.

Aleksandrów Pogr. Przed kilka dniami wpadł mi w ręce „Kreis-Blatt“ Strzelniejski. Strzelnia, miasteczko w W. Księstwie Poznańskim, stolica powiatu, sąsiadującego z pow. mieszauskim, tak, jak kaduasto powiatowe, w służbie czarnego orła posiada swoj własny organ. Z pow. mieszauskim, sąsiadują trzy powiaty powiatu toruński, strzelniejski i inowrocławski. Kadu dy z nich wydaje swoj „Blatt“, ukazując się raz, lub dwa razy tygodniowo. Jest dziennik na polu urzędowym, z częścią urzędową, mieszczącą ogłoszenia polityczne i t. p., a nawet, jak „Kreis-Blatt“ strzelniejski, dający dodatki obrazkowe, z wiescią, z pożytecznymi wiadomościami.

LEGENDA JAPONSKA.

(Dokończenie).

A widok wnętrza był prawdziwie wspaniały: na półkach i stałerkach, w witrach, na lakowych stolikach stały obok siebie chińskie wazoni rozmaitych kształtów począwszy od wysmukłych i wysokich; aż do baniastych i rozłożystych, a co za kolory! prawdziwa symfonia barw rozstaczała dokoła swe blaski: tu blade-różowy, tak blade że zdawaloby się jakaś anielska ręka kolorem tym wazon masnęła, tam ciemno-czerwony, jak rozpalony ogień i tak we wszystkich kolorach i odcieniach, polączonych harmonijnie lub w artystycznym uietadzie. A na lakach japońskich złote ptaki siedziały majestatycznie na lisciach, dziwnie wygiętych, najbujniej zaś rozplenily się na przeróżnych przedmiotach rodzinne zloczenie w tysiącznych barwach i odmanach.

Powodzenie pokazu zdawało się zapewnionem, atoli i na tem sloncu wnet pojawiły się szpetne plamy. Już pierwszego dnia zauważono w rotundzie nieobecność kilku wybitnych buddystów wraz z wielkim magiem „Nie-ludzkim“ (taki nosił przydomek z powodu okrutnego obchodzenia się z podwładnymi). Okazalo się następnie po dokładnem śledzeniu tej sprawy przez sofojaki t. j. najstarszego obywatela, który stał na czole najwybitniejszych notabliów, że liczne grono buddyjskich wsteczników dotychczas w swych uczuciach religijnych, obywatelskich i ambicy własnej, rozwiało agitację wśród znajomych i gade się dalo, przeciw pokazowi wazonów i laki.

— Nie chodźcie na pokaz, nie powiانشی wspierac myślicielów, którzy mają tabrad trzy czwarte ze-

branych jenów! naszym byddystom dostaną się zaledwie okruchy, gdyż tylko czwarta część. Tak mówili początkowo cicho, a potem głośno fanatycy buddysci, a plotka ta rosła jak kula śnieżna, staczając się z wysokiego lodowej góry i nawet dotarła do sąsiedniego miasta Dan-Bong, skąd mieszkańcy wybierali się gromadnie zwiędzić niewidziane dotychczas dzieła mistrzów.

Na szczęście szybko położono kres zarówno bezmyślnej, jak i złostwej agitacji. Mądry z długą i siwą brodą sofojaki natychmiast zwołał zebranie, złożone z obywateli wszystkich kast i stronictw, na którym przemawil w te słowa:

— Obywatele! Przedewszyskiem należy zaprzeczyc plotce o projektowanym nierównym i niesprawiedliwym podziale dochodu, który ma złagodzić ciężką niedolę zarówno buddystów jak i szynotistów.

Sam jestem buddystą nie mniej pobożnym niż większość wśród was, mimo to uważam rozpuszczanie tego rodzaju niesprawdzonych pogłosek za niegodziwość.

Pamiętajcie, że kto wiały sieje, ten burzę zbiera a w księgach naszego wielkiego oświeconego Buddy znaleźć możecie to, co rzeki, nim rozplynął się w niesmiertelnej Nirwanie: „Wielki zakon, obfary krwawe i kasty należy pozgucić, biedni i niedzarze pierwsi będą zbawionymi.”

A że sofojaki w licznych mowach swoich lubil używać zwrotów cadzosiemskich, więc po krótkiej przerwie mówił dalej.

— Nie zapomajcie, drodzy obywatele, że „cordia parvae res crescunt“ co w przekladzie na nasz język japoński znaczy: sгода buduje, niezgoda rujnuje. Nie godzi się, abyśmy poszli śladem barbarzyńców, holdujących sasadnie „homo homini lupus“ (człowiek dla

czlowieka jest wilkiem) ale dajmy dowód, że umiesz szanować i w czyn wprowadzić zasadę, którą nawet wierni chrześcijanie cenią nader wysoko, a mianowicie „res sacra miser“, czyli że wspierac ubogiego, i że święta.

Siwo: losy starzec skończył, cisza zaległa i nikt nie śmiał zamąć tej uroczystej chwili, poczem wszyscy opuścili zebranie, a skruszeni wsteczniczy buddysci bezpośrednio udali się do rotundy. Złosiwi szynot twierdzili, że nie był to skutek szczerego i pięknie przemówienia powszechnie szanowanego starca, tylko buddysci szybko się zorientowali, że po ujawnieniu ichki wobec piękności pokazu wazonów i laki, aczacta na siebie się nie zdala.

A tłumy ludu z miasta i okolicy dążyły do rotundy w dni zas swięteczne utarżtak ciasno bywalo, że zapustano wpuszczać nowych przybyzów szczególnie w tatnich dnach, gdy w swiętyniach ogłoszono, że niewem zamkną się podwoje wspaniałego pokazu.

Dużo, bardzo dużo jenów zebrano dla głodajacych a w przeddzień święta Wielkiego Dnia po rozdaniu między w równej części wśród ubogich buddystów i szynotistów zapanowała wielka radość w...

W tem miejscu pergamin był tak wytarty, że statety, nie możemy przytoczyć nazwy miasta.

Zdolaliśmy się tylko rzinnych autentycznych dowiedzieć, że rzecz dziala się w mieście najbardziej południe Japonji wysuniętem i że miasto to pełne topoli... sosn... owiec... baranków, dobrych pastek pięknych pasterek i t. p. idyllicznych istot.

Przelożył z japońskiego Dr. Henryk Fry

!RYWALKA!

Brony sprężynowe całe stalowe z regulatorami

17-sto, 15-sto i 9-cio zębów

NIEPORÓWNA NE W DZIAŁANIU

Wypróbowane w gruntach wszelkiego rodzaju

**bardzo mocne i trwałe z gwarancją 2-u letnią
za trwałość sprężyn**

POLECAJĄ

Tadeusz Kowalski i A. Trylski

w Warszawie

M I O D O W A 4.

!RYWALKA!

Zakład Ogrodniczy i Skład Nasion

C. ULRICH

w Warszawie, ulica Ceglana № 11.

Zawiadamia, że **cennik** nasion warzywnych, kwiatowych i gospodarskich wyszedł z druku i na żądanie wysyła się bezpłatnie.

GRUPA SZEWCÓW PŁOCKICH

przy Towarzystwie drobnego Kredytu

podaje do wiadomości ogółu, że w sklepie swoim przy ulicy Grodzkiej, w domu pana Kempnera, przyjmuje obstalunki na wszelkiego rodzaju obuwie, tak wykwinne, jako i tanże. Posiada także wybór gotowego obuwia na składzie.

Fabryka Tektury smołowcowej;

ASFALTU

i wyrobów

CEMENTOWYCH.

Benjamin GOLDE we Włocławku

KRYCIE DACHÓW.

Specjalność:

**podwójne dachy klejone.
CEMENT,**

Smola, gwoździe i listwy papowe.

FILIA W PŁOCKU DOM WŁASNY.

Wszystkim odwiedzającym **WŁOCŁAWEK** polecamy

wzorowo urządzonej

HOTEL

„Pod Trzema Koronami”

Obsługa szybka. Ceny przystępne.

PIERWSZORZĘDZA RESTAURACJA.

Zasobna piwnica. Omnibus na wszystkich pociągach Sala Koncertowa.

Właściciel **J. Karasiński.**

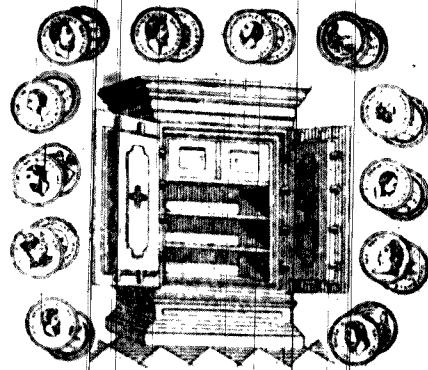
Na mocy rozporządzenia p. Płockiego gubernatora z d. 22 maja 1902 r. na szosach obowiązują obecnie

KOŁA WOZOWE NOWEGO TYPU.

Chcąc ułatwić Sz. Publiczności zastosowanie się do nowych przepisów

Udziałowe warsztaty mechaniczne „**SAMOPOMOC**”

w Płocku urządza u siebie skład tych kół. Z uznanowaniem „**SAMOPOMOC**”.



**SPECJALNA I NAJSTARSZA
FABRYKA KAS.**

Ekzystuje od 1840 roku.

Poleca kasy stalowo-pancerne absolutnie zabezpieczające od ognia, włamania się i rozbicia jako też skarbcze, drzwi i okiennice.

Robert Bohte

Warszawa, Nowy-Swiat 34.

Do sprzedania

brzezina jednoroczna, 2 i 3 letnia w cenie za tysiąc od rb. 3 kop. 20, do rb. 3 k. 60. Przy większych obstalunkach odraża się odpowiedni procent. Kowalowo poczta Drobiz.

**ZARZĄD PŁOCKIEGO TOWARZYSTWA
Drobnego Kredytu**

zawiadamia członków Towarzystwa, że ogólne zebranie roczne wyznaczona w pierwszym terminie na 8 (21) dzień lutego roku b., gdyby zaś w ten dzień zebrało się za mało osób, to w drugim terminie dnia 15 (28) odbędzie się niezależnie od liczby zebranych. Miejsce zebrania w sali hotelu Polskiego o godzinie 4-ej po południu.

Przedmiotem rozpraw będą następujące sprawy:

- 1) Zatwierdzenie sprawozdania rocznego.
- 2) Oznaczenie wydatków na administrację.
- 3) Podział czystych zysków.
- 4) Zmiana punktu 4 (c) § 2 ustawy i zmiana nazwy na: Towarzystwo Kredytowo-spożywcze dla drobnego przemysłu i handlu.
- 5) Określenie wysokości procentów od wydawanych pożyczek.
- 6) Określenie wysokości procentów od wkładanych kapitałów.
- 7) Wysokość najwyższego i najniższego wkładu.

Uwaga. Wszelkie sprawy, oprócz niżej wymienionych, które mają być wniesione przez członków Towarzystwa na ogólne zebranie, a należące do kompetencji onego, muszą być podane na piśmie przynajmniej na 3 trzy dni przed terminem ogólnego zebrania do biura Towarzystwa.

- 8) Wybór 2-ch członków Zarządu, 2-ch członków Rady nadzorczej i 2-ch zastępców.

**Tow. Wzajemnego Kredytu
w Ciechanowie.**

Ma zaszczyt zawiadomić, że Ogólne roczne Zebranie członków odbędzie się w dniu 1 marca nowego stylu, o 4 1/2 po poł. w biurze Zarządu. Przedmiotem uchwał będą: 1) przedstawienie sprawozdania Zarządu Rady i komisji rewizyjnej za r. 1903. 2) Projekt wydatków na r. 1904 3) Wybór 2 członków Rady, 1 członka Zarządu 3 członków Komisji rewizyjnej i tyluż zastępców.

Gdyby w powyższym terminie nie zebrała się wymagana-Ustawą liczba członków, wyznaczamy niniejszem termin powtórnego zebrania na dzień 15 marca n. s. o godz. 4 1/2, w biurze Zarządu, a uchwały zapadłe na tem Zebraniu będą obowiązujące bez względu na ilość obecnych członków.

**ZARZĄD 1-SZEJ KASY POGRZEBOWEJ W PŁOCKU
(dla ochrzedów)**

ma zaszczyt zawiadomić Pp. członków kasy, iż walne zebranie odbędzie się w dniu 1 (14) Lutego r. b o godzinie 3-iej po południu, w biurze miejscowego Towarzystwa Wzajemnego kredytu. W razie nie dościa do skutku z przyczyny nieprzybycia oznaczonej w § 5 Ustawy liczby członków, drugi termin ogólnego zebrania wyznacza się na 15 (28) Lutego o tejże godzinie i w tem samym miejscu.

PRZEDMIOTEM OBRAD BĘDZIE:

- 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania z czynności Kasy za 1903 rok, 2) rozpatrzenie i zatwierdzenie budżetu na 1904 rok, 3) Wybór Członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej 4) Rozpatrzenie projektów Kasy (projekty winny być złożone do Zarządu na tydzień przed Zebraniem Walnem).
- 5) Projekt zapisania się członków 1-szej Kasy w poczet członków III-iej kasy Pogrzebowej, w której składka wynosi tylko 50 kop.

Osoba inteligentna

poszukuje miejsca do sklepu lub do wyłączenia pańi domu. Wiadomość w Księgarni p. Stępczyńskiej.

OBJAŚNIENIA ILUSTROWANE

z cennikiem paryskich wyrobów gumowych wysyłam po otrzymaniu 20 kop. mark. w zakupionej kopercie. Julian Dreher, Warszawa, Szpitalna № 6 Przy obstalunku odlicza się wartość cennika.

Obwieszczenie.

W dniu 6 Kwietnia n. s. 1904 roku w Sądzie Okręgowym w Płocku będą sprzedawane z publicznej licytacji, w drodze beneficjalnej, dobra ziemskie KUCICE, należące do spadku wakującego po Marcjanie Lempkiem, położone w powiecie Płońskim, Dobra KUCICE zawierają przestrzeń 1225 morgów 150 prętów, w tem lasu 165 morgów (plan gospodarstwa leśnego zatwierdzony - cięcie rocznie 4 morgi). W dobrach znajdują się kompletne i w dobrym stanie: dwór, oficyna, zabudowania gospodarskie, inwentarz żywy i martwy. Grunta w kulturze w polowie pszenne. Serwitutów włościńskich niema.

Odległość od miasta Powiatowego Płock wiorst 10, od szosy wiorst 4, od składu buraków wiorst 6, od fabryki masła wiorst 4, od stacji kolei Nadwiślańskiej Nowogięrgiewsk 35 wiorst.

Licytacja rozpocznie się od 130,000 rb. Towarzystwa nieumorzonego 38,600 rb.

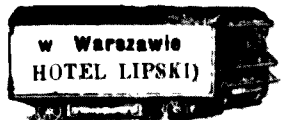
Bliższych szczegółów udzieli Kurator spadku wakującego Jan Ligowski Adwokat Przysejdy w Płocku.



Dostać można we wszystkich składach aptecznych i perfumerjach.

Wystrzegao się podrabian.

**KANTOR PRZEWOZOWY
Bolesława Kochanowicza**



Niniejszem zawiadamia, że w połowie lutego r. b. wysła do Płocka Wagon duży z meblami, który mógłby z powrotem zabrać meble do Warszawy lub też i dalej bez opakowania, o co proszę porozumieć się listownie.

NAJLEPSZY PRZYJACIEL ŻOŁĄDKA

Vin Saint-Raphaël

rekomenduje się jako: toniczne, wzmacniające i pomagające trawieniu.

Brozura D-ra de Barre o winie

Saint-Raphaël

jako o pożywnym, wzmacniającym grodku.

Wysyła się na żądanie.

SMAK JEGO JEST WYSMIENIY.

Compagnie du Vin

Saint-Raphaël

VALENCE, Drome FRANCE

Ostrzega się przeciw podrabianiu.

OPASY

do sprzedania dom Karwoleki poczta Płock (Hotel Polski).